

ROPA ZNOWU TRACI, GIEŁDA PRZESTAŁA WIERZYĆ W CHINY

Ceny ropy na amerykańskiej giełdzie paliw spadają. Inwestorzy zaczynają wątpić w siłę ożywienia gospodarczego w Chinach i obawiają się skutków rosnącego napięcia pomiędzy Waszyngtonem a Pekinem, co może negatywnie wpłynąć na globalną gospodarkę - informują maklerzy.

Baryłka ropy West Texas Intermediate w dostawach na lipiec na giełdzie paliw NYMEX w Nowym Jorku jest wyceniana po 32,07 USD, po niższej cenie o 5,48 proc.

Ropa Brent w dostawach na lipiec na giełdzie paliw ICE Futures Europe w Londynie jest wyceniana po 34,62 USD za baryłkę, niżej o 3,99 proc

Inwestorów zaniepokoił fakt, że władze Chin po raz pierwszy od 1990 r. nie zdecydowały się na określenie celu PKB w 2020 r.

W piątek rozpoczęła się doroczna sesja chińskiego parlamentu. Premier Chin Li Keqiang nie ogłosił celu wzrostu PKB, chociaż zapowiedział wsparcie dla gospodarki.

"Biorąc pod uwagę wielką niepewność związaną z pandemią Covid-19, priorytetem rządu będzie stabilizacja zatrudnienia i zapewnienie standardu życia mieszkańcom" - oświadczył Li na otwarciu sesji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych (OZPL).

W pierwszym kwartale chińska gospodarka skurczyła się o 6,8 proc. z powodu pandemii koronawirusa, która wybuchła pod koniec 2019 roku w chińskim mieście Wuhan, sparaliżowała produkcję przemysłową i konsumpcję w całym kraju.

Znaki zapytania dotyczące kondycji chińskiej gospodarki pojawiają się w chwili, gdy pogarszają się relacje dwustronne Pekin-Waszyngton, co potencjalnie może skomplikować wyjście globalnej gospodarki ze skutków pandemii.

W tym tygodniu prezydent USA Donald Trump napisał na Twitterze, odnosząc się do wybuchu epidemii koronawirusa, że "+niekompetencja Chin+, i nic innego, doprowadziła do masowego, światowego zabójstwa!".

Z kolei amerykański senat zatwierdził w ostatnich dniach ustawodawstwo, które może uniemożliwić chińskim firmom, m.in. takim jak Alibaba Group Holding Ltd. czy Baidu Inc., notowania na amerykańskich giełdach.

W takiej sytuacji droga do pełnego ożywienia gospodarczego na świecie wydaje się długa i niepewna. Do tego nie można wykluczyć drugiej fali epidemii koronawirusa na świecie.

"Zauważalne ostatnio pewne ożywienie popytu na paliwa na świecie jest nadal kruche" - ocenia Victor

Shum, wiceprezes ds. doradztwa energetycznego w IHS Markit.

"Do tego Chiny, które nie podały docelowego PKB, nie są jeszcze do końca pewne, co do ożywienia w gospodarce" - dodaje.

Na zakończenie poprzedniej sesji WTI w Nowym Jorku zdrożała o 1,3 proc. Była to 6. z kolei sesja ze wzrostem cen WTI.

Od początku tego tygodni ropa na NYMEX zyskała 9 proc.